

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś:	Franciszka Borg M.
Czwartek:	Placydy P.
Piątek:	Maksymiliana B.
Sobota:	Edwarda Kr.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 41	Wschód księżycy o godzinie 7 minut 45 w.	Niedziela:	Wincentego Kadłubka.
Zachód 6-ej 1	Zachód 0 w.	Poniedziałek:	Jadwigi Wd.
Długość dnia godzin 12 20	Wysokość wody na Wiśle st. 3 a. 2 (st. 2 a. 10)	Wtorek:	Martyniana M.
Ubyło 4 23	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9°	Środa:	Wiktora Biskupa.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsca pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych niezamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 14 poł.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Hausenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędną biura ononsów zagraniczne.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Dobromiły, jutro Aldony.
Zgromadzenia: Zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Józefów”. (Lokal zarządu Towarzystwa, Zabia, 9—1 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału wsparć Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—63 po południu.) — Posiedzenie członków zarządu przyszłej wystawy higienicznej. (Sala wydziału budowlanego w magistracie—7 wieczorem.) — Posiedzenie członków czwartej stałej komisji owocarstwa Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.)
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów z w. Krywulca. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)
Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chelmińskiego. (Gmach resursy Obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm., 64—od 10-ej zrana do zmierzchu. Wejście codziennie kop. 20, w niedziele i święta kop. 15; wychowawcy zakładów naukowych kop. 10.)
Koncerty: Większy wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sala reductowe—8 wieczorem. Wejście od strony teatru Wielkiego.)
Teatry: Wielki: dziś opera Verdi’ego „Violetta”; panie F. Saville, Marszałkowska i Skulska; pp. Giraud, Giraltoni, Crotti, Morlacchi, Suszyński i Szaniawski; w akcie 3-im tańce: koryfejkę; w antrakcie aktu 4-go solo skrzypcowe: Barcewicz, jutro opera Mascagni’ego „Rycerskość wieśniacza” (występ pani Dąbrowskiej i pana Czernieckiego); — Rozmaitości: dziś frazaska dramatyczna w jednym akcie Michała Bałuckiego „O Józef”; panie: Barszczewska i Czakówna, pp. Nowicki, Prażmowski i komedia w trzech aktach Fredry „Damy i huzary”; panie Czakówna, Gilska, Mazurowska, Micińska, Mirecka, Mroczek i Żółkowska, pp. Borawski, Frenkel, Grzywiński, Nowicki i Rapański; jutro dramat Sardou „Ferreol”; — Nowy (przy ul. Królewskiej): dziś krotowidła Brandon-Thomasa „Ciotka Karola”; pp. Baumanowa, Janicz, Micińska (córka) i Szymborska; pp. Grubiński, Jarszewski, Kulesza, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz, oraz operetka Offenbacha „Mąż za drzwiami”; panie Manowska i Święcka; pp. Misiewicz i Rzeźnik; jutro wodevil Kuhn’a „Biedna dziewczyna”. (7½ wieczorem.)
Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowiejska, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południu.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 17818 rs. 95 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem, prolongata walorów od 9—10-ej zrana, wykupy zaś od 9-ej zrana do 2-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Według zamieszczonego w *Warsz. Dnienniku* sprawozdania z przebiegu epidemii cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, w obrębie gubernji warszawskiej w d. 6 i 7-ym października w powiecie warszawskim zmarło 2 i pozostał 1 chory; w powiecie kutnowskim wyzdrowiało 2, i pozostało 8 chorych. W obrębie gubernji piotrkowskiej w d. 4 i 5-ym października zachorowało osób 13, wyzdrowiało 3, zmarło 6, pozostało chorych 39.
Według informacji dzienników miejscowych, rozpoczęto już prace przygotowawcze około połączenia linją telefoniczną Warszawy z Łodzią.

— Jak wiadomo, dwa projekty budowy centralnej bydlóbójni i głównego targowiska, sporządzone przez stowarzyszenie francuzkie i budowniczego Jabłońskiego, zakomunikowane były do rozpoznania p. inżynierowi Wojewódzkiemu, którego znowu poglądy były przedmiotem osobnej narady osób kompetentnych. W rezultacie okazało się, że po zaakceptowaniu uwag inżyniera Wojewódzkiego dla wprowadzenia zmian przezeń wskazanych, projekty wspomniane wypadłoby zupełnie przerobić. Ponieważ czynności tej nie podjęliby się zapewne projektodawcy bez gwarancji powierzenia im robót, zatem zarząd miejski zwrócił się do p. Wojewódzkiego z zapytaniem, czy sam nie podjąłby się sporządzenia nowego zupełnie projektu z uwzględnieniem swoich uwag. Ponieważ nadto ważną kwestję stanowi wybór miejsca pod bydlóbójnię, zatem i w tym punkcie magistrat zwrócił się do p. Wojewódzkiego z propozycją przyjęcia udziału w czynności oznaczenia miejsca. Od odpowiedzi pana W. zależy będzie dalszy postęp sprawy.

— Likwidowana obecnie kasa oszczędności przy magistracie miasta Warszawy w nadchodzący piątek dopełni już ostatniej wypłaty swym uczestnikom, poczem czynności swoje zamyka dla publiczności, do nowego zaś roku będzie jeszcze czynna, ale tylko w celu uporządkowania rachunków i zdania akt swoich i ksiąg kantorowi Banku państwa.

— Z powodu rewizji miesięcznej kasy miejskie zawieszają swoje czynności, poczynając od d. 11-go aż do poniedziałku 15-go b. m.

— Zdarza się często, że niektórzy właściciele domów na mocy kwitów wodmiarowych, wykazujących niezuzycie całego *maximum* wody filtrowanej, zgłaszają się z reklamacjami do zarządu eksploatacji i żądają obniżenia opłaty. Wobec tego wyjaśniamy, że żadne obniżenie w takich razach nastąpić nie może, gdyż zarząd trzyma się przy obliczaniu następujących prawideł. Każdy pokój zamieszkały, nie przekraczający 20 arszynów przestrzeni opłaca taryfę 30 kop. kwartalnie, po nad 20 do 100 arszynów kop. 60. W stosunku do tego ustanawiana bywa opłata z całego domu bez względu na to, czy dana posesja zużyje wodę lub nie. Pomiarów dokonywają osobni urzędnicy z drobiazgową ścisłością, pomimo to jednak każdemu z interesowanych służy prawo przekonania się o prawidłowości obliczenia. Woda spotrzebowana ponad ustanowioną normę płacona być musi podług obowiązującej taryfy. Charakterystycznym jest, że najczęstsze reklamacje pochodzą z tych posesyj, które urządzeń wodociagowych nie zaprowadziły w mieszkanich, lecz posiadają jeden tylko kran podwórzowy.

— Ze względu na znaczną długość (około 2 wiorst) ulicy Zabkowskiej na Pradze, zarząd nowych wodociągów postanowił poprowadzić tutaj dwie rury równoległe, przy jednej bowiem w razie pęknięcia lub uszkodzenia, cała ta dzielnica mogłaby być pozbawiona wody.

— Wobec zbliżającego się terminu wyrabiania na r. 1895-ty nowych książeczek emerytalnych nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż duki na podania wydaje izba skarbową (ul. Rymarska). Do podan tych należy dołączyć świadectwo właściwego cyrkulu o nientraceniu praw (przez wyjście za żonę itp.) przy skasowaniu marki dziesięciokopiejkowej, tudzież odezwę władzy o pozyskanie emerytury lub książeczkę legitymacyjną, o ile znajduje się w niej adnotacja, dotycząca emerytury; wreszcie, jeżeli są dzieci małoletnie, korzystające z emerytury, należy dołączyć metryki, przekonywujące o niedośnięciu do pełnoletności. Podania wraz z dokumentami złożyć należy w izbie skarbowej.

— Rada miejska warsz. dobroczynności publicznej postanowiła zapis Gościeradowa, zawarty w te-

stamencie ś. p. Eligjusza hr. Suchodolskiego z d. 11-go sierpnia 1892-go r., na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przyjęć na warunkach wyszczególnionych w testamencie z zachowaniem praw osób trzecich.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż nadzwyczajna próba „Lutni” odbędzie się w dniu dzisiejszym, o godzinie 9½ wieczorem, w lokalu resursy Obywatelskiej.

— Dotychczasowy pomocnik adwokata przysięgłego, p. Rafał Rokoziński, został zaliczony w poczet adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej.

— Dr. Henryk Dobrzycki, redaktor *Medycyny*, w dniu dzisiejszym udał się w celach naukowych za granicę.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: pomocnik dowodzącego wojskami generał Zwieriew, prezes sądu okręgowego rz. r. st. baron Gerszan i prokurator tegoż sądu rz. r. st. Żyżylenko z Kalisza; profesor warszawskiego uniwersytetu rz. r. st. von Trautvetter z Wilna; wyjechali: administrator księstwa łowickiego Zygmunt margrabia Wielopolski do Kielc; senator r. t. Małkowski do Petersburga, zarządzający stadnią rządową rz. r. st. Nierod do Janowa i członek komitetu technicznego rz. r. st. Klitz do Petersburga.

— Z teatru i muzyki.

* Powodem zmiany dzisiejszego widowiska z „Nauczycielki” na komedję: „O Józief” i „Damy i huzary”, jest niedyspozycja panny Marcełówny.

Z powyższego powodu nastąpi również zmiana projektowanego na sobotę widowiska w teatrze Rozmaitości.

Zamiast „Nieuczciwych” i „Posażnej jedynaczki” dany będzie „Półswiatek” Dumasa.

* Przed przeniesieniem widowisk do teatru Małego (przy ulicy Daniłowiczowskiej) sztuki „Biedna dziewczyna” i „Szytygar” grane będą jeszcze po razie. „Biedna dziewczyna” repertuar zapowiada na czwartek a „Szytygara” na sobotę.

* Dzisiejsze przedstawienie „Ciotki Karola” będzie już 48-ym zrzedu.

* Znacomity basista, Edward Reszke, do licznego szeregu oper w swoim repertuarze dołącza obecnie kilka oper Wagnera.

W Nowym Jorku w zimie, a następnie w czasie *tournee* po Ameryce Edward Reszke śpiewać będzie po włosku partje basowe w operach: „Lohengrin”, „Latający Holender” i „Meistersinger”.

Oprócz tych oper w Londynie w sezonie wiosennym niezrównany basista śpiewać ma po niemiecku operę Wagnera „Tristan”.

W roli basowej w tejże operze Edward Reszke wystąpi także w Bayreuth w czasie uroczystych przedstawień cyklu oper wagnerowskich w roku 1895-ym wraz z Janem Reszke.

Jak wiadomo, do wykonania tych oper w Bayreuth zapraszają zawsze najlepszych w świecie śpiewaków, śpiewających opery wagnerowskie po niemiecku.

* Z Paryża dochodzi nas wiadomość, że bawiący tam obecnie Mierzwiński po pełnym powrocie do zdrowia pracuje nad kilku nowymi operami, a między innymi nad „Otellem”.

Śpiewak nasz zamierza wystąpić na kilku scenach niemieckich, a w ciągu zimy zawita prawdopodobnie do Warszawy.

* Pani Ludowa powróciła z kilkutygodniowej wy-cieczki za granicę.

— Ze sztuki.

* Artysta-malarz, p. Maurycy Trębacz, po kilkumiesięcznym pobytku w Monachjum powrócił do Warszawy.

* Artysta malarz, p. Franciszek Żmurko, powrócił z wycieczki za granicę.

— U subjektów.

Po uzyskaniu decyzji władzy zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych z ulicy Długiej, przystępuje do szeregu rozrywek dla swoich członków.

W program zabaw wejda: wieczorki dwutygodniowe muzyczno-taneczne, oraz w niektóre dni świąteczne zabawy dla dzieci.

Nadto, postanowiono przez cały czas sezonu zimowego, występować we czwartki z „wieczornicami familijnymi” według urządzanych w innych korporacjach tutejszych.

Pierwszy koncert z programem humorystycznym, przy udziale orkiestry p. Sonnenfelda, chóru śpiewaków, solisty p. A. Kleina, oraz monologisty p. Tomaszewskiego, odbędzie się dnia 27-go b. m. w lokalu „Harmonji”.

— Spółka rybacka.

W dniu wczorajszym grono rybaków fachowych wraz z kapitalistą, p. Żadkowskim, podpisało umowę półroczną na prowadzenie spółki, której celem będzie dzierżawienie stawów oraz dostarczanie ryb na targi warszawskie.

Wspólnicy zakontraktują kilka stawów w gubernjach suwalskiej i łomżyńskiej, z kąd towar sprowadzać będą wagonami, zaopatrzonemi w kadzie blaszane.

— Kradzieże.

Zamieszkała pod № 49-ym przy ul. Chmielnej Aniela Buchowska zameldowała w policji, iż służąca jej, Karolina Węglowska, skradła: dwa tuziny prześcieradeł, 12 pokrowców, 17 poszewek i kilkadziesiąt sztuk ręczników oraz ścierek, z łupem tym zniknęła bez wieści. — Do mieszkania Karola Milczarskiego na Woli dostali się nocy wczorajszej złodzieje, za pomocą wyłamania całego okna; domownicy tak twardo spali, iż złodzieje zdołali wynieść garderobę, bieliznę, dwa zegarki, 6 rondli, samowar i różne inne utensylja, nikogo nie obudziwszy; poszkodowany oblicza wartość skradzionych przedmiotów na 320 rs. — Koloniscie z Góry, Antoniemu Szalpińskiemu, przy wyjeździe z Warszawy wyciągnięto z bryczki worek, w którym znajdowało się kilkanaście skórek futrzanych, wartości 130 rs. — Z warsztatu ślusarskiego Ignacego Chodakowskiego, pod № 32-im przy ul. Wilczej, skradziono rozmaite narzędzia. — W sklepie Ostrowskiego pod № 18-ym przy ul. Żelaznej przytrzymałano na kradzieży Zygmunta Olszewskiego, którego odesłano do sądziego 19-go rewiru.

— Korsarze.

W dniu onegdajszym na płynącej z Czerna do Warszawy łódź nalaowaną drobiem, natarło trzech nieznajomych mężczyzn i obezwładniwszy przewoźnika, Adama Nowackiego, większą część ładunku odebrało.

Na krzyk poszkodowanego, puścili się w pogon robotnicy z gabaru Sztrumfa, lecz z powodu zapadającego zmroku, nie mogli dopędzić rabusiów, którzy zniknęli bezkarnie.

— Zniknięcia.

Przed dwoma dniami wyszedł z domu pod № 8-ym przy ul. Kruczej 11-letni Jan Zaruski, blondyn, ubrany w czarne palto. Pomimo najusilniejszych poszukiwań, na ślad zaginionego chłopca dotychczas nie natrafiono.

Z dworca kolei nadwiślańskiej uciekł i zniknął również bez wieści Szaja Grünbaum, liczący 64 lat, przywieziony jako dotknięty chorobą umysłową z Zamościa, w celu umieszczenia w szpitalu obłąkanych.

Trzeci dzień upłynął jak zniknął z pod № 7-go przy ul. Zimnej Izrael Goldsztern, liczący 70 lat wieku.

— Nieostrożna jazda.

Wczoraj, na rogu ul. Wołowej i Franciszkańskiej, dorożkarz № 978 przejechał Moszka Holtera, zamieszkałego pod № 28-ym przy ul. Franciszkańskiej.

Holter doznał tak ciężkich obrażeń, iż odwieziono go nieprzytomnego do szpitala starozakonnych.

Na ul. Przyokopowej Teodora Helwińska dyszlem wozu włocławskiego została zraniona w głowę i upadła zwichniętą nogę.

— Wypadki z dziećmi.

W dniu wczorajszym Agnieszka Tarożyńska, żona stelmacha z Powązek, wysiadając z bryczki, upuściła nieostrożnie jednoroczną córeczkę.

Cziecko złamało prawą rękę, a nadto, skutkiem tuderzenia głową o kamień, nastąpiło wstrząśnięcie mózgu i życiu dziewczynki grozi niebezpieczeństwo.

Pod № 13-ym przy ul. Nalewki Majer Nikelberg, początkujący terminator inroligatorski, obciął sobie nożem maszyny w ruch puszczonej palce u lewej ręki.

W ogrodzie posesji Malinowskiego na terytorjum Mokotowa spadli z drzewa przy obrzucaniu gruszek: 12-letni Mikołaj Malinowski i 11-letni Ludwik Krawczyk.

Pierwszy z nich złamał nogę w biodrze, Krawczyk zaś poniósł dotkliwy szwank krzyża i zranił się w głowę.

+ Wieści z kraju.

W Radomiu podniesiono projekt oświetlenia elektrycznego tego miasta.

Z oświetlenia tego ma korzystać stacja i warsztaty kolejowe.

Tymczasem Częstochowa będzie pierwszym miastem w kraju, oświetlanem elektrycznością.

W tych dniach magistrat tegoż miasta zawarł z przedstawicielem firmy Langensiben i Spółka z Petersburga umowę rejentalną, na mocy której firma ta ma zaprowadzić oświetlenie elektryczne w Częstochowie w ciągu kilku miesięcy.

Robotami odnośnymi kierować będzie inżynier, p. Edmund Łaski z Częstochowy.

Piotrków zaprowadza oświetlenie gazowe.

Kopalnie węgla i fabryki w zagłębiu dąbrowie-

ckiem zwiedza rz. r. st. Afrozimow, wicedyrektor departamentu górniczego.

Loterja fantowa, urządzona w Łęczycy na rzecz miejscowych zakładów dobroczynnych, przyniosła dochód nieznaczny.

Przyczyna tego była opóźniona pora, oraz urządzenie loterji w szopie straży ogniowej, gdzie było ciasno.

Wynalazca znanego pielika „Gwiazda” p. Stanisław Postawka, właściciel majątku Donosy, zbudował nowe narzędzie, służące do kopania buraków.

Próba, dokonana wobec kilku ziemian i dyrektora cukrowni w Kaźmierzy, wypadła pomyślnie.

W Sosnowcu ma być wkrótce urządzona tombola na rzecz budowy nowego kościoła.

Budowa ta nie będzie podobno w r. b. doprowadzona pod dach z powodu braku murarzy i kamieni ciosowych.

Aby więc mury ochronić od wpływu zimy, ma być zbudowany dach prowizoryczny.

Wewnątrz kościoła wykończają już dolną kaplicę i filary.

W teatrze w Radomiu na niedzielę zapowiedziany był występ artysty teatru Małego, p. Jarszewskiego, w „Ptaszniku z Tyrolu”.

Grono obywateli m. Częstochowy powzięło projekt założenia Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Kroków o wyjednanie pozwolenia na urzeczywistnienie tego projektu jeszcze nie rozpoczęto.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 11-go października, o godz. 11-ej przed południem, w kancelarji drugiego wydziału sądu handlowego warszawskiego, zebrać się mają wierzyciele masy upadłości Hersza Głowińskiego i Hersza Cyglera.

— D. 11-go października, o godz. 2-ej po południu, na polu Mokotowskim, odbędzie się czwarte w tym roku jesienne wyścigi konne.

— D. 11-go października, w urzędzie powiatowym bielskim, gubernji siedleckiej, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu lat trzech opału i światła dla domów modlitwy żydowskich w Białe od rs. 310 rocznie; wadium wymagane jest w sumie rs. 31.

— D. 11-go października, w magistracie m. Płońska, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej płońskiej z rzezi bydła w szlachectwie miejscowym od rs. 1025 kop. 55 rocznie; wadium wymagane jest w sumie rs. 307 kop. 66.

— D. 11-go października, o godz. 12 ej w południe, w okręgowym warszawskim zarządzie intendentury, odbędzie się licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów, pozostałych po pożarze szop z sianem na Pradze.

— D. 11-go października, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na oczyszczenie ustępów w koszarach wojskowych w Kielcach w ciągu lat 6—12; wadium wynosi rs. 160.

— D. 11-go i 24-go października, w magistracie m. Włocławka, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa włocławskiego, w gubernji warszawskiej, w ilości 19-tu partji od rs. 41,118 i 669 sztuk od rs. 2122..

NEKROLOGJA.

+ Ś. p. Anna z Krynickich

Kreczyńska,

wdowa po obywatelu, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 8-go października 1894 r., przeżywszy lat 81. Pogrzebeni w głębokim smutku: dzieci, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra dnia 10 października, to jest we środę, o godzinie 10 i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. 4-ej po poł. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1235

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Baku 9-go października. (Tel. Ajen. półn.) — Dzisiaj rano przybył tu minister oświecenia.

EXPOSÉ.

Budapeszt 9-go października. (T. pr. K. W.) — Dzisiejsze exposé finansowe Wekerlego sprawiło jaknajlepsze wrażenie w sejmie. Wekerle zapowiedział monopol spirytusowy i zniesienie loterji liczbowej.

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Półrządównie komunikują, że rozszerzająca rada ministrów, poświęcona sprawie wyboru środków ukroczenia wicherzeń antyspołecznych, odbędzie się w poniedziałek. Powszechnie oczekiwanie.

POŻAR NA WYSTAWIE.

Antwerpja 9-go października. (Tel. Aj. półn.) — W „Starej Antwerpji” na wystawie zgorzały między

innemi wszystkie kostjmy pochodzą historycznego Karola V-go.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

London 9-go października. (Tel. pr. K. W.) — Japończycy przekroczyli rzekę Yalu i weszli do Mandzurji. Bitwa jest oczekiwana.

London 9-go października. (Tel. Aj. półn.) — Kuzyn Li-Hung-Czanga, Szeng, tao-taj Tientsinu, uwolniony został ze służby za nadużycia. Szeng nabył u agenta niemieckiego 300,000 starych karabinów po cenie dwóch taelów za sztukę, a sprzedał je rządowi chińskiemu po dziesięć taelów.

Kraków 9-go października. (Tel. pr. K. W.) — Udział publiczności w dzisiejszych wyścigach klubu jazdy panów był bardzo nieliczny. Deszcz padał. W pierwszym wyścigu zwyciężyła „Bremse” Drehera, druga przybyła do mety „Hardzina” hr. Baworowskiego, trzecia „Legeny” Angeliego. W drugim wyścigu pierwsza stanęła u mety „Aldona” Brzowskiego. W trzecim wyścigu pierwszym był „Fatalis” Ramberga, drugim „Dixi” Hoyosa, trzecią „Blinkhoolie” Eltza. W czwartym wyścigu nagrodę 3520 marek zdobył „Ischl” hr. Schoenborna. Koń Fuerstemberga „Zweifel” upadł wraz z jeźdźcem, p. Dreherem. W piątym biegu zdobył nagrodę „Schoolboy” Dinstla, druga stanęła u celownika „Norma” Bzowskiego, trzecia „Dolores” hr. Baworowskiego. W szóstym wyścigu pierwszy przybył do mety koń „Favart” Ledvera, drugi „Metalist” hr. Paara, trzeci „Pelham” Wolbocka. Totalizator płacił za zwycięzców: w pierwszym biegu 96 złr., w drugim 91 złr., w trzecim 18 złr., w czwartym 20 złr., w piątym 17 złr.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 7-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)
(Jubileusz.)

Wczoraj zaczął się już tydzień jubileuszu Straussa. Pojawiało się o nim dzieło biograficzne Eisenberga, które zawiera cały materiał, mogący zainteresować zarówno stronę życia prywatną, jak kompozytorską Straussa, wszelako bez należytego zestawienia postaci i działalności Straussa z całym czasem lat 50-tn i z przemianą stosunków w Wiedniu i w całej Austrii.

Dzieło to obszerne i szczegółowe można polecić jako skarbnicę szczegółów; streszczać go nie będą, gdyż zamierzałem w r. z. w Kurjerze szereg feljetonów o Straussie, więc mogę przypuszczać, że i mistrz i działalność jego są czytelnikom dobrze znane. Przytoczę wszelako przy sposobności niektóre rysy: Najświeższy walc „Nad pięknym modrym Dunajem” (muzyka i osobny kwartet) nie miał zrazu w Wiedniu powodzenia, aż dopiero, gdy na wystawie w Paryżu r. 1867-go zrobił furorę, zdobył Wiedeń i stał się najulubieńszym.

Najlepsze operetki stały się tutaj prawdziwie popularne dopiero, gdy za granicę odniosły wielki tryumf. Strauss od pierwszego wystąpienia miał wielkie powodzenie, a przecież musiał ciężko walczyć, żeby się przy berle króla walcu i operetki utrzymać. Jest to natura bogata, niewyczerpana, możnaby powiedzieć opętana przez muzykę i talent. Wszędzie i zawsze musi mieć pod ręką papier i ołówek, gdyż inaczej notuje nowe kompozycje na mankietach, a nawet w nocy na prześcieradle.

W r. 1863-im pisał o nim Ryszard Wagner: „Jeden walc Straussa przerasta co do wdzięku, smaku (feinheit) i istotnej treści muzykalnej wszelkie z zagranicy sprowadzane fabryczne produkty, tak, jak wieża tumu św. Szczepana przewyższa puste kolumny bulwarów paryskich”. A nie było wtedy jeszcze ani „Modrego Dunaju”, ani operetek. 4.

*

Berlin, 8-go października.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)
(„Walka motyli” — Występy gościnne.)

Nowa sztuka Hermanna Sudermanna „Walka motyli”, nazwana tak, jak *lucus a non lucendo*, ponieważ jej treść absolutnie nie usprawiedliwia tytułu, wystawiona w sobotę po raz pierwszy na scenie teatru Lessinga, doznała niepowodzenia. W ogóle w sztukach dramatycznych, zwłaszcza zaś w komediach charaktery, kreślone w jasnych, wyrazistych konturach są pierwszym warunkiem powodzenia; nowa komedia tej właśnie fundamentalnej zalety nie posiada, przeciwnie widzimy tu figury, łączące w sobie najsprzeczniejsze własności i rysy charakterystyczne. Nie dziw też, że publiczność, na którą na parterze przeważnie złożyli się zwolennicy i przyjaciele osobiści autora, w łóżach zaś i galeriach

zwykle towarzystwo premierowe, rekrutujące się z wybitnych znawców sztuki i z wielkiego świata finansowego, przyjęła sztukę nieszczeremi oklaskami, ponurem milczeniem i głośnym sykaniem. O ile treść ciekawa, o tyle przeprowadzenie i charakterystyka osób niedołęzne.

Po przedstawieniu Sudermann, stanawszy przed kuryką, w dowód wdzięczności dla wykonawczyń roli Róży, panny Retty, pocałował ją w rękę, czem poniekąd usmierzył oburzenie publiczności.

Na scenie teatru Nowego wczorajszego wieczora rozpoczął cykl występów gościnnych artysta wiedeńskiego Burgu, Ferdynand Bonn, w dramacie Franciszka Coppégo „Majster z Kremony”. Krytyka o grze Bonna wyraża się bardzo pochlebnie, podnosi mianowicie jego temperament.

Tutejsze Towarzystwo budownicze zamianowało radcę budowniczego, Pawła Wallota, architekta nowego gmachu parlamentu, swoim członkiem honorowym. Doręczyło ono mu przez budowniczego rządowego, Adolfa Hartunga z Szarlottenburga, artystycznie wykonany dyplom, zawierający w pochlebnych nader wyrazach zredagowany akt nominacji.

*

Paryż, 4-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)
(Kongres socjologiczny.—Oczarowany milionami.
E. Chojecki.)

Na dzisiejszem porannem posiedzeniu pierwszy kongres socjologiczny zamknął swoje prace. Wobec dość licznie zgromadzonej publiczności odczytane zostały przez autorów dwa referaty; pierwszy nosił tytuł „Psychologia i nauka o ideach”; drugi, prof. Ferdynanda Tönniesa z Kiełu, miał za przedmiot „Uwagi nad historią nowożytną” i stanowi przedmowę do sporej książki, która wkrótce wyjdzie z druku.

Sekretarz Worms streścił jeszcze kilka referatów, nadesłanych na kongres i będą one wydrukowane w roczniku Instytutu; w tej liczbie są prace: dwóch profesorów hiszpańskich: Dorado z Salamanki „O socjologii i prawie karnym”; Juliusza Mundello, statystyka z Budapesztu, o „Roli wielkich zbiorowisk w życiu społecznym”; prof. Emila Wormsa z Rennes p. t. „Przyszłość gospodarstwa społeczeństwa”; wreszcie psychologa p. Abrikosowa p. t. „Środowisko w socjologii”.

Ogółem nadesłano 18 referatów, z których odczytano 12. Po kilku słowach pożegnalnych sekretarza i dziękczynnych przewodniczącego, członkowie pożegnali się, mówiąc sobie serdecznie: „do widzenia!” na zjeździe przyszłorocznym, który zapewne, po złamaniu pierwszych lodów, będzie liczniejszy i jeszcze więcej ożywiony. Do tematów, wyliczonych w ostatnim liście, dodać należy „Matryjarchat”, którego opracowania podjął się znany prof. uniw. w Helsingforsie, Westermarck.

Widok 3½ miliona może odebrać zmysły nawet człowiekowi, mającemu ciągle do czynienia z pieniędzmi! Przekonał się o tem p. Pingault, jeden z najpoważniejszych komisjonierów tutejszej giełdy. Kupił on w ostatnich dniach z. m. od barona Hirscha 117,600 worów cukru, obowiązując się zapłacić po 29 fr. za wór. W kilka dni potem odprzedał cały zapas rafinerji Say'a po 29½ fr., a więc zyskał tym sposobem za jednym zamachem około 60,000 franków. Rafinerja wypłaciła gotówką należność, dokładnie 3,469,200 fr. i w parę tygodni, stosownie do umowy, pełnomocnik Hirscha zgłosił się po swój dług, wynoszący 3,410,400 fr. Wówczas Pingault oświadczył, że został okradziony, że na razie pieniędzy niema, że jednak za kilka dni z wszelką pewnością zwróci. Hirsch udał się po cichu do policji, i Pingault został w nocy aresztowany i przeprowadzony przez samego szefa tajnej policji, Cocheforta. Przypuszczano, że komisjoner chciał uciec z pieniędzmi za granicę; okazało się, że leżały one najspokojniej w kilku bankach, z których też natychmiast przeszły do biurka Cocheforta, a ztamąd do kas Hirscha. Baron wówczas natychmiast cofnął skargę, i Pingault został wypuszczony na wolność i powiada, że Hirschowi chodziło koniecznie o tajemnicę, gdyż pieniądze te stoja w związku z ogromną spekulacją cukrową, której nie chciał zdradzić. Ale właśnie straż niezwykła, rozwinięta w ciągu jednej nocy około gabinetu szefa policji, gdzie spoczywały miliony, zwróciła uwagę reporterów i wszystko wyszło na jaw. Komisjoner, człowiek sam przez się bogaty, tłumaczył się, że ujrzawszy się posiadaczem takiej sumy na raz, uczuł zawrót głowy, nie chciał się z nią tak prędko rozstać, i dlatego wymyślił ową historję kradzieży. W każdym razie zapłacił za tę chwilę oszołomienia drogę, bo izba syndyka komisjonerów natychmiast wykreśliła go ze swojego grona.

Zatarg sędziwego bibliotekarza senatu, Edmunda Chojeckiego, z kronikarzem Figara, Henrykiem Beque'em, odbył się bez pojedynku. Świadkowie p. Chojeckiego: pp. A. Hébrard i P. Bourde, koniecznie domagali się spotkania; świadkowie strony przeciwej: Wiktoryn Sardou i L. Ganderax, odmawiali go, twierdząc, że nie było obelgi. Zdano się na sąd senatora Ranc'a, redaktora naczelnego pisma *Paris*, który orzekł, że p. Chojecki nie powinien uważać się za obrażonego.

*

Rzym, 3-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wczorajszy ulewny deszcz, trwający bez przerwy przez cały dzień i noc do samego rana, przeszkodził wszelkim publicznym pod gołym niebem obchodom 24-ej rocznicy plebiscytu, który Rzym do Włoch zjednoczonych przyłączył. Muzyka więc grać nie mogła na placach stolicy, pochodów zwykłych z chorągiewami nie było, i uroczystość ograniczyła się na rozdawaniu nagród licencjatom liceów państwa przez ministra oświaty, doktora Baccelliego, w pałacu konserwatorów na Kapitolu, w przytomności urzędowego świata i mnóstwa uczonych. Profesor Gandino z uniwersytetu bolońskiego miał wobec tego zgromadzenia klasyczną łacińską mowę, w której dowodził, że nieskusznie język łaciński uważany jest za umarły, kiedy po łacinie jeszcze dziś tak wybornie mówią i piszą wszyscy uczeni półwyspu i znaczna część literatów włoskich, a jednym z najbieglejszych i najwykwintniejszych teraźniejszych łacinników jest właśnie obecny na tem zebraniu minister oświaty.

Dr. Gwido Baccelli odpowiedział także po łacinie, dziękując profesorowi bolońskiemu za pochlebne wyrazy i zachęcając młodzież do gorliwego uprawiania starożytnego ojczyźnego języka swego—łaciny i do odnawiania kapitolskich zawodów, *agonas capitolini*, na których współubiegali się o pierwszeństwo krasomówcy i poeci, albowiem, dodał, *moribus antiquis Res stat romana virisque*.

Onegdaj otworzono na nowo głośne watykańskie archiwum w przytomności historycznych komisji rozlicznych państw i wielu uczonych, z różnych krajów umyślnie przybyłych do Rzymu. Archiwista Stolicy św., kardynał Alojzy Galimberti, przewodniczył ceremonji tego otwarcia, a towarzyszyli mu wicearchiwista monsignor Venzel i o. Palmieri, zastępca tego ostatniego. Kardynał witał kolejno naczelników przybyłych komisji, zapytując ich o zamierzone przez nich prace i zaprowadził wszystkich do nowej a przepysznej sali, założonej teraz przez Leona XIII, gdzie przemówił do zebranych przedstawicieli historycznych nauk i badań w Europie, wzywając im, że przybywają dla użytkowania na korzyść wiedzy najdroższych dziejowych źródeł i jedynych skarbów, które umiejętność i hojność uczonego Najwyższego Pasterza przystępnymi dla wszystkich narodów uczyniły.

Kapitanowie-rejenci rządzący prastarą maluczką rzecząpospolitą San Marino, która od 15-tu wieków zachowuje swoją dzielność i nie weszła w skład Włoch jednoczony, zamienili z powodu uroczystości 30-go września, o której wam nadmieniliśmy, wymowne telegramy z królem Humbertem i z naczelnikiem rządu włoskiego, p. Franciszkiem Crispim, i wydali nader piękny i ozdobny *Numero unico*, z pysznymi drzeworytami i podobiznami, w którym zebrane są wiersze najgłośniejszych poetów włoskich i ustępy prozą najznakomitszych pisarzy, sławiące rzecząpospolitą i jej patrona, świętego Marjana. Znajdujemy tam nazwiska i podobizny: Jozuego Carducci, Maryna Fattori, hr. Angelo De Gubernatisa, senatora Tulla Massaraniego i innych, tudzież podobiznę listu Józefa Garibaldiego z d. 31-go lipca 1849-gó r. do rzecząpospolitej San Marino, a nakoniec utwór muzyczny maestra Jana Montiego „Salvum fac Marine” i hymn republikański maestra Consolo, z nutami.

*

Antwerpja, 3-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Nagrody.)

Wczoraj komisarz rządowy, hr. de Ursel, odczytał listę nagród wedle alfabetycznego ich porządku, oraz stopnie otrzymanych odznak. Wielką nagrodę przyznano rządóm, komisjom organizacyjnym sekcji, dyplom honorowy architektom i inżynierom, dyplom pamiątkowy członkom jury i komisji organizacyjnych. Licznie największą ilością nagród poszczycić się może Francja (2,783 na 3,559 wystawców), poczem następuje Belgja 2,470 nagrodami na 4,184 wystawców.

Sekcja angielska obejmująca: Anglję, Indje wschodnie, Kanadę i Australję—otrzymała na 271 wystawców 333 nagrody, poczem następują Niemcy (706 nagród na 727 wystawców).

Dział rosyjski, liczący 372 wystawców, uzyskał ogółem nagród 232, z tych 13 wielkich nagród, 27 dyplomów honorowych, 52 medale złote, 76 medali srebrnych, 44 medali brązowych oraz 16 odznak honorowych, czterech wystawców o nagrody się nie ubiegało. Między innymi otrzymali:

Dyplom honorowy: „Wola Krzysztoporska”, gubernja piotrkowska—wódki i spirytusy.

Złoty medal: hr. Tyszkiewicz z Lipówca—nasi na bu-raczane.

Józef Wegner z Warszawy—wyroby ze skóry.

E. I. Cybulski z Warszawy—okazy wystawowe w grupie średniego i wyższego wykształcenia.

Szabelska z Warszawy—hafty, wystawione w dziale kobiecym.

Srebrny medal: Fryderyk Puls z Warszawy—perfumy.

Jan Wróblewski z Warszawy—wyroby piernikarkie.

„Wola krzysztoporska”, gubernja piotrkowska—likiery.

A. Jan Wysocki z Warszawy—okazy pomieszczone w grupie konfekcji.

Medal brązowy: Bracia Bernstein z Warszawy—wyroby z bursztynu.

Odnaka honorowa: z hr. Mikorskich pani Jeskóhowska z Warszawy—nuty.

B. K.

Z sądów.

Licytacje.

Wczoraj, w drugim dniu obecnego terminu subhastacyjnego, były wyznaczone w IV-ym wydziale cywilnym sądu okręgowego tutejszego licytacje dwudziestu sześciu nieruchomości, w których liczbie znajdowało się: pięć domów w Warszawie, majątek ziemski i dwadzieścia kolonij wiejskich w pow. błońskim.

Tym razem większość wyznaczonych sprzedaży doszła do skutku, z ogólnej bowiem liczby dwudziestu sześciu, spadły tylko cztery, mianowicie: domów nr. 1172D przy ul. Prostej pod nr. 52; nr. 469 i 468 przy ul. Senatorskiej pod nr. 28 i 30; nr. 5050 przy ul. Marszałkowskiej pod nrem 37-ym i kolonji Kamionka nr. 8, gminy Guzów, pow. błońskiego.

Co się tyczy 22-ch licytacji, które doszły w dniu wczorajszym do skutku, wynik ich przedstawia się jak następuje:

A) *Domy i place w Warszawie:*

1) Nr. 1758G przy ul. Wilczej pod nr. 70 i Leopoldyny pod nr. 5, składający się z kamienicy trzy-piętrowej i wielu innych zabudowań oraz placu przestrzeni ogólnej 2,481 ł. kw., oszacowany na rs. 18,000, subhastowany w poszukiwaniu należności Marji Sędziakowej w kwocie 10,000 rs. z procentami i kosztami i obciążony 40,761 rs. długów, nabył dr. Sędziak za 30,051 rs.

Licytację prowadził na żądanie wierzycieli komisarz sądowy Dobkiewicz.

2) nr. 2860 przy Tamce pod nrem 31-ym należący do Berty Mławskiej, składający się z domu drewnianego, 2 murowanych oficyn i innych zabudowań gospodarskich oraz placu przestrzeni ogólnej 2,250 ł. kwadr., sprzedawany w poszukiwaniu należności Majera-Chila Frydmana w kwocie 3,000 rs. z procentami i kosztami, oszacowany na 8,000 rs. i obciążony 17,433 rs. długów, nabył Zajwel-Moszek Szejn za 8,000 rs.

Subhastację prowadził komisarz sądowy Dobkiewicz. Nieruchomość tę, jako wystawioną na powtórna licytację, sprzedano poniżej szacunku licytacyjnego.

3) № 13 w Kamionku lit. D. na Pradze przy ulicy Grochowskiej pod nr. 49-ym, należący do Szczepana Kudelskiego, składający się z dwóch oficyn piętrowych (murowanych) i dwóch budynków murowanych gospodarskich, tudzież dwóch drewnianych, oraz placu ogólnej przestrzeni 6693 łokci kwadr., oszacowany na 8500 rs. (do 1-ej licytacji i obciążony 7000 rs. długów, nabył Stanisław Bojarowski za 6000 rs.

I ta nieruchomość, jako wystawiana na licytację po raz wtóry, była sprzedawana poniżej szacunku licytacyjnego (od rubla).

B) *Nieruchomości wiejskie.*

4) Dobra Miedniewice A., w gminie Guzów, pow. błońskiego, należące do spadku, wakującego po Leonji Wydźga, składające się z domu drewnianego, szopy i innych zabudowań gospodarskich, zniszczonych, oraz placu przestrzeni 496 mórg 67 pretów, oszacowane na 4680 rs.; obciążone 223,289 rs. długów, nabył dla Banku państwa Franciszek Sebastjański za sumę 4721 rs.

Subhastację prowadził komisarz sądowy Krasuski w poszukiwaniu należności Banku państwa w kwocie 144,493 rs. z procentami i kosztami.

Tenże p. Franciszek Sebastjański, jako pełnomocnik Banku państwa, poszukujący należności 144,493 rs. z procentami i kosztami, nabył następujące kolonje w gminie Guzów, pow. błońskiego, położone, a do spadku, wakującego po Leonji Wydźga należące: 1) Hipolitów nr. 1, składająca się z 33-ch morgów 107 pretów, oszacowaną na 1,042 rs.—za 1,048 rs.; 2) Hipolitów nr. 1 A (35 morg. 160 pret.), oszacowaną na 1084 rs.—za 1103 rs.; 3) Hipolitów nr. 4 (29 morg. 88 pret.), oszacowaną na 846 rs.—za 861 rs.; 4) Hipolitów nr. 5 (11 morg. 90 pret.), oszacowaną na 246 rs.—za 490 rs.; 5) Hipolitów nr. 7 (12 morg. 85 pret.), oszacowaną na 327 rs.; 6) Hipolitów nr. 9 (15 morg. 65 pret.), oszacowaną na 389 rs., za 533 rs.; 7) Hipolitów nr. 10 (12 morg. 109 pret.), oszacowaną na 295 rs.—za 405 rs.; Hipolitów nr. 11 (16 morg. 95 pret.), oszacowaną na 451 rs.—za 460 rs.; 9) kolonje Hipolitów nr. 13 (9 morg. 60 pret.), oszacowaną 240 rs.—za 350 rs.; 10) kolonje Hipolitów nr. 6 i 16 i Pierścieniec nr. nr.: 7, 10, 11, 12, 13 i 14, (49 morg. 181 pret.), oszacowaną na 1,060 rs.—za 1,068 rs.; 11) kolonje Kamionka nr. 2 (29 morg. 110 pret.), oszacowaną na 859 rs.—za 1,405 rs.; 12) Kamionka nr. 3 (32 morg.) oszacowaną na 913 rs.—za 1,490 rs.; 13) Kamionka nr. 5 (29 morg.), oszacowa-

na 470 rs.—za 1,165 rs.; 14) Kamionka nr. 9 (12 morg. 278 prz.), oszacowaną na 301 rs.—za 630 rs.; 15) Kamionka nr. 10 (15 morg.), oszacowaną na 301 rs.—za 790 rs.; 16) Kamionka nr. 12 (30 morg. 98 prz.) oszacowaną na 770 rs.—za 1,380, rs.; 17) Kolonją Leśniczówka (11 morg.) oszacowaną na 322 rs.—za 640 rs. i wreszcie kolonję Hipolitów nr. 8, gminy Guzów, powiatu błońskiego, składającą się z 8 morgow ziemi, domu drewnianego, stodoły, szopy itp., oszacowaną na rs. 184 rs., nabyli do spółki Pinkus Silberstein i Josek Centner za 275 rs.

Wszystkie te sprzedaże prowadził z ramienia Banku państwa, komisarz sądowy Krasuski; dobra Miedniewice A, jako też wspomniane kolonje Hipolitów, Prościeniec, Kamionka i Leśniczówka odłączone zostały od dóbr Miedniewice. Dzięki temu ciężar na nich niepodzielnie wspólne długi hipoteczne (184,623 rs. i in.) i wszystkie te kolonje i folwark uległy subhastacji, w poszukiwaniu jednej należności, mianowicie 144,493 rs. z procentami i kosztami.

Sprzedaż kolonji Kamionka nr. 8 nie przysłała do skutku, z powodu sprzedania jej przed wczorajszym terminem przez Towarzystwo kredytowe ziemskie.

W dniu dzisiejszym licytacje odbywać się będą w III-im wydziale cywilnym sądu okręgowego. Ogółem wyznaczono na dziś 10 licytacji.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Petersburg 9-go października. (Telegram Agencji półn.) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 93.— płacono, — nie not., — nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.62½ w posz., — nie notowano. — nie not. Przekazy na Paryż (kursy za 3 miesiące) za 100 franków 36.90 płacono, — nie not., — nie notowano. Usposobienie giełdy dla walut spokojne. Pólimperjały ruskie nowego stempla 7.48 w poszukiwaniu, 7.51 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1.49½ w poszukiwaniu, 1.50¼ w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 5½—7½. 4% renta państwowa rs. 94 kopiejek 25 płacono. 5% renta złota z roku 1884-go 160.— płacono, 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go — nie not. Pożyczka premjowa I-jej emisji z r. 1864-go rs. 240 kop. — płacono. Premjówki II-jej emisji z r. 1866-go rs. 219 kop. — płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 191 kop. — płacono. 5% państwowa renta kolejowa 101.25 w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-jej emisji rs. 95 kopiejek 75 w posz., II-jej emisji rs. 95 kopiejek 75 w posz., III-jej emisji rs. 95 kopiejek 75 w posz., IV-jej emisji rs. 95 kopiejek 75 w posz., 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 102.25 w posz., 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-jej serii 101.— w posz., II-jej serii 101.— w posz., 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 93 kopiejek 75 w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93 kop. 50 w posz., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 153 kop. 25 płacono, 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kopiejek — w posz., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kopiejek 12½ płacono, 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kopiejek 50 w posz., 5% listy zastawne wileńskie rs. 100 kopiejek — w posz. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 635 kop.—w zaof. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Petersburg 9-go października. (Telegram Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czwart wagi 10 pudów rs. 7 kopiejek 50 płacono. Samarka za czwart wagi 10 pudów rs. 7 kop. — płacono. Girka za czwart wagi 10 pud. rs. 6 kop. 50 płacono. Żyto spokojnie w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 złotych rs. 5 kopiejek 15 płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 złotych rs. 5 kop. — z workami płacono. Owies cicho w towarze gotowym rs. 3 k. 25 do rs. 3 kop. 80 płacono. Mąka stała, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów z work. rs. 5 k. 50 do rs. 5 k. 70 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 70 do rs. 5.80 płacono. Łój za berkwieć 10-pudowy rs. 55 kop. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 7 kop. 05 do rs. — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 50 do rs. — kop. — do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga I-go gatunku za pud rs. 6.10 do rs.

6 k. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 20 płacono.

Berlin 9-go października. (Telegr. prywat. Kurjera Warsz.) — Dzisiejsze zebranie giełdowe rozpoczęło obrady w mocnym usposobieniu, które następnie doznało znowu przejściowego osłabienia. Powodem tego było ogłoszenie niepomysłnej statystyki angielskiego przemysłu żelaznego i gorsze sprawozdania niemieckiego przemysłu. Później jednakże tendencja zdołała się poprawić, dzięki zakupom pokryciowym. Ruble i wartości ruskie były dziś w zaniedbanii. W porównaniu z wczorajszymi kursami pozostały banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych i w dostawowych bez zmiany, Warszawa krótkoterminowa poprawiła się o drobnotkę, podczas gdy Petersburga w obu terminach nie notowano. Przekazy na Wiedeń notowano gorzej krótkie o 10 fen. (163.50), a długoterminowe o 20 fen. (162.50). Nowa 4% ruska renta państwowa z 1894-go r. poprawiła się o 40 kop. (63.90), a listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne utrzymały kurs wczorajszy. Więcej płacono za 4½% listy zastawne ruskie, mniej zaś za kupony celne (825.—). Udziały Towarzystwa komandytowego wykazują poprawę o 1% (199.70). Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej wykazują wyższość. Akcyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tej samej wysokości.

Berlin 9-go października. (Telegram prywat. Kurjera War.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Nastroj dzisiejszego rynku zbożowego był cokolwiek słabszy. Żyto gorzej i taniej o 25 fen w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym. W handlu spirytusowym tendencja utrzymana.

Berlin 9-go października. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.—	Akcie dr. żel. w.-wied.	232.90
Weksle na Warszawę	217.55	Akcie kredytowe	—
Weksle na Petersb. kr.	—	Weksle na Londyn kr.	20.35
Weksle na Petersb. dl.	—	—	20.31
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	80.85
4% nowa renta z r. 1894	63.90	—	80.65
4½% listy zast. ziem.	63.—	Żyto w tow. gotow.	107.—
Listy likwidacyjne	65.40	Żyto na wiosnę	116.25

Sprawozdania z targów.

Wapno trzyma się wciąż wysoko w cenie, przy ciągłym znacznym zapotrzebowaniu. Wapno sulejowskie drzewem palone rs. 1.25, węglem palone rs. 1.10, radomskie rs. 1.10, opoczyńskie rs. 1.05, inne marki od rs. 1 za korzec 250-funtowy. Zmian w najbliższym czasie nie przewidują.

— **JAN LUBICKI**, adw. b. Kom. Włosc. powrócił z Petersburga. Ulica Nowy-Swiat № 7. 4670

Restauracja dawniej pod firmą Michaux ul. Świętokrzyska № 29

gruntownie wyrestaurowana i z zastosowaniem wszelkich ulepszeń pod względem komfortu i wygody urządzona, z doskonałą kuchnią, obficie zaopatrzoną piwnicą i 4-ma gabinetami na I-em piętrze z oddzielnym wejściem.

W dniu 11-m b. m., we czwartek, otwarta będzie.

W nadziei, że Szanowna Publiczność długoletnią pracę moją w tym kierunku miała już sposobność ocenić należycie, polecam się nadal Jej łaskawym względom. Wł. Jackowski. 4667

GRUSZKI

nadeszły ze wsi w wyborowych czterech gatunkach. Sprzedaż na funty lub pudy. Nowolipki № 32 stróż wskaże, od 9-jej zrana do 2-jej po południu. 4649

LECZNICA CHŁODNA № 12. Przyjęcia codziennie od 9 do 4. Cena porady kop. 25. 4630



MIODOWA № 4. WYSTAWA Dwóch najmniejszych, najpiękniejszych i zgrabnych LILIPUTÓW

Najmniejsza para w świecie: *Marquis Wolge* 37 lat, 28 cali wysokości, wagi 9½ kilo; *Marquiza Louisa* 28 lat, wysokości 29 cali, wagi 10½ kilo. Otwarta dziś i codziennie od godz. 11-jej rano do 10-jej wieczór. Cena miejsc: Siedzące 30 kop., stojące 20 kop., dzieci do lat 10-ii i wojskowi niższych stopni płać za miejsca siedzące 15 kop. a za stojące 10 kop. 4544

JAN KRAFFT

SKŁAD SUKNA i KORTÓW Plac Teatralny (Nowosenatorska 8).
poleca wielki wybór materiałów sezonowych krajowych i zagranicznych.
Również materiały na żakiety, pokrycia futer i Rotundy damskie. 1203

Poszukuje AJENTUR na Rosję. Wyjeżdżając w interesach handlowych do Rosji, gdzie odwiedzę główniejsze miasta jako to: Kowno, Wilno, Mińsk, Mohilew, Smoleńsk, Witebsk, Ryge, St.-Petersburg, Moskwę, Saratów, Caryeyn, Woroneż, Rostów, Taganrok, Odesse, Charków, Kursk, Kijów etc., zatrzymując się również w miejscowościach pośrednich—podejmuję się: ajentur artykułów mających zbyt w Rosji, jak również załatwienia różnych zleceń.
Łaskawi reflektanci zechcą złożyć swe oferty w kantorze „Kurjera warszawskiego” pod lit. D. B. D. 124, po których otrzymaniu zgłoszę się osobliście dla bliższego porozumienia i omówienia warunków. 4659

Mawhood Brothers

Fabryka stali wszelkich gatunków i wyrobów stalowych w Sheffield w Anglii. Zgłaszać się z obstalunkami do reprezentanta na Królestwo Polskie Wiktora Flamma, Wspólna 24. 4668

Dr. Centnerszwer powrócił. 2846

109. Marszałkowska. 109. Lecznica chorób zębów i jamy ustnej, przyjmująca codziennie doktorzy i dentyści. 4532

Kilkunastoletnia żytniówka „SIWUCHA” z Jeziora pod Łomżą. 1056

— Nauczycielka *Gabryela Rucz*, śpiew świąteczny *Lumpertiego*, muzyka patent konserwatorjum. Wspólna 19. 4600

Porter Ryski

bez żadnych szkodliwych domieszek poleca Skład *Gust. Huntzendorffa w Warszawie, Brochmalna 36.*

Telefon № 771. Zlecenia przyjmuje firma *H. P. Schwabe* Nowy Świat 4. Telefon № 813. 4598

4006 Lecznica chorób żołądka i kiszek Marszałk. 145. Przyjęcia od 10—12. W niedz. bezpł.

KEFIR

znanej dobroci poleca zakład kefirowy *K. Życkiego* po 15 kop. but. pojed., 12½ w abonamencie. Kantor Chmielna 23, sklep własny Jerozolimka 64 oraz w aptece mag. farm. W. Karpińskiego. 4000

Skład Win i towarów kolonialnych *Simona i Steckiego*

w Warszawie, *Marszałkowska № 91* poleca:
1) *Piwa Stołowe (Tafelbier);*
2) *Piwa Exportowe;*
3) *Ciemne „Kockbier”* oraz porter z browaru Ryskiego *Gust. Huntzendorffa.* 4599